

Magdalena Jurewicz-Nowak

Uniwersytet Zielonogórski

RELACJA NADAWCZO-ODBIORCZA W DAWNYM JĘZYKU PRAWNYM (NA MATERIALE ZWIERCADŁA SASKIEGO PAWŁA SZCZEBICA Z XVI W.)



Wstęp

Przedmiotem badania jest zachowanie językowe, które podyktowała potrzeba poznania norm regulujących stosunki międzyludzkie. Wyłoniła się z autorefleksji fachowca świadomego wagi i zalet posiadania gruntownej wiedzy w dziedzinie prawa. Obserwacja i ocena otaczającej podmiot rzeczywistości – niezadowolający stan źródeł, który uniemożliwiał poznanie prawa, sprzeczność zachodzących na siebie lub wykluczających się norm, a także ograniczona znajomość języków obcych wśród społeczeństwa – skłaniały go do ich ułożenia na nowo oraz upowszechnienia w języku polskim. Zrodziła potrzebę komunikatywną, ponieważ u podłoża zachowania jednostki leżała realizacja potrzeby nie tylko korzystnej dla niej samej, lecz również pożytecznej społecznie. Splot tych zależności doprowadził do powstania szesnastowiecznego tekstu porządkującego przepisy prawa niemieckiego pt. *Specvlvm Saxonum albo Prawo Sáskie y Magdeburskie / porządkiem obiecádłá / z Lácińskich y Niemieckich exemplarzow zebráne á ná Polski jeyzyk z pilnością y wiernie przełożone Przez Pawla Sczerbicza...* z 1581 roku¹.

Szczególnym zagadnieniem podjętym w tym artykule jest relacja nadawczo-odbiorcza między specjalistą w dziedzinie jurystycznej a osobą niewykształconą. Z obserwacji użycia języka współczesnego wynika, że teksty prawne nie wyodrębniają odbiorcy za pomocą środków językowych (nawet jeśli adresat normy został wskazany zaimkiem *kto*, nie można go utożsamiać z odbiorcą). Dlatego mówimy, że reprezentują

¹ P. Szczerbic, *Speculum Saxonum albo Prawo Saskie i Majdeburskie...*, Lwów 1581. Z.N. im. O., sygnatura oryginału XVI.F.4334. Publikacja dostępna w Internecie na stronie: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=10356&from=&dirids=1&tab=1&lp=3&QI=> [dostęp 1.03.2017].

typ wypowiedzi nieskierowanych. Oznacza to, że nadawca nie zwraca się do zindywidu-
alizowanego adresata (jak w liście lub rozmowie towarzyskiej), lecz kieruje wypowiedź
w stronę mniej lub bardziej określonej kategorii osób potencjalnie zainteresowanych
przekazem². Wyodrębnienie tych dwóch sytuacji socjolingwistycznych daje się od-
nieść także do przeszłości. Jednak w sposobie dostosowania się środka językowego
do typu wypowiedzi nieskierowanej widać istotne różnice. Przekształceniu uległ więc
wzorzec zachowania językowego, co zostało utrwalone w tekstach. Celem pracy jest:
po pierwsze, charakterystyka relacji łączącej nadawcę z odbiorcą w dawnym języku
prawnym; po drugie, próba wyjaśnienia czynników warunkujących postać badanego
tekstu w zakresie objętym tytułem artykułu. Przyczyną dla nadania określonego kształtu
relacji nadawczo-odbiorczej w szesnastowiecznym zabytku szuka się w procesach two-
rzących komunikację ujętą z perspektywy pragma- i socjolingwistycznej. Podstawowe
pojęcia oraz narzędzia reprezentujące zjawiska językowe i umożliwiające wnioskowanie
o nich zaczerpnięto z propozycji metodologicznej S. Borawskiego³. Przyjęta postawa
badawcza nakazuje ujmować tekst jako dokument funkcjonowania wspólnoty komu-
nikatywnej. Inaczej mówiąc, jeśli zmianie ulega wzorzec zachowania językowego, jej
przyczyn, zdaniem badacza, należy szukać w przekształceniu życia jednostkowego
i zbiorowego w obrębie tej wspólnoty⁴. Dlatego też w pierwszej kolejności przybliża
się postać autora zabytku i podłoże jego działań publicznych.

Zarys sylwetki Pawła Szczerbica na tle epoki

Autor dzieła żył w czasach, w których pochodzenie stanowe ze względu na jego od-
rębną sytuację prawną wyznaczało rolę społeczną jednostki i jej szanse na ewentualny
awans. Paweł Szczerbic (1552-1609) wywodził się z rodziny mieszczańskie⁵. Jego ojciec,
szlachcic herbu Róża i doświadczony żołnierz, przyjął krakowskie prawo miejskie
najprawdopodobniej w 1534 roku. Brał czynny udział w życiu miasta jako sławetny
starszy cechowy, występował też w zastępstwie i obronie mieszczan przed sądami
miejskimi. Wprawdzie jest to okres, w którym wzrosła rola miast i mieszczaństwa, lecz
specjalne uprawnienia nadane szlachcie przez władców polskich stawiały ją w pozycji
uprzywilejowanej względem innych warstw społecznych. Można zakładać, że osoba

² T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Warszawa–Kraków 1986, s. 54.

³ S. Borawski, *Wprowadzenie do historii języka polskiego*, Warszawa 2000; *idem*, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.

⁴ S. Borawski, *Podstawy idei poznawczej...*, s. 29.

⁵ Dane o życiu i twórczości P. Szczerbica pochodzą z: *Polski słownik biograficzny*, red. nac. A. Romanowski, t. 47/3, z. 194, Warszawa–Kraków 2011, s. 397-401. Oboczne formy nazwiska autora to: Szczerba, Szczerbic, Szczerbic, Scerbicius.

ambitna będzie działać w odniesieniu do swoich potrzeb i interesów. Tak właśnie przedstawia się postać Szczerbica w świetle faktów. Karierze urzędniczej sprzyjały okoliczności zewnętrzne: rozkwit kultury, szkolnictwa, wzrost świadomości społecznej (także w zakresie sytuacji prawnej). Podnoszeniu się poziomu oświaty towarzyszył stan ekonomicznego ożywienia i wzrost zamożności społeczeństwa. Dostęp do nauki demokratyzował się. Szczerbic znalazł się więc wśród adeptów Akademii Krakowskiej. Studia prawnicze trwające trzy lata prowadzono wówczas w formie wykładów poświęconych głównie kanonistyce⁶. Dalszą edukację, wzorem synów szlacheckich, młody scholar podjął prawdopodobnie we Włoszech. Pobyt za granicą zawdzięczał protekcji wojewody krakowskiego Mikołaja Firleja. W Europie zachodniej dążono wówczas do porzucenia prawa zwyczajowego na rzecz ustawowego. Rodziły się ambicje stworzenia kodyfikacji dyktującej społeczeństwu reguły prawne uporządkowane w system na wzór rzymski⁷. Można przypuszczać, że zetknięcie się z zachodnią kulturą prawną poszerzyło horyzonty myśli Szczerbica, lecz wobec różnic ustrojowych i kulturowych nie spowodowało przewrotu w sposobie myślenia. W Polsce panował bowiem w tym względzie tradycjonalizm. Prawo polskie (ziemskie) było prawem zwyczajowym. Przywiązanie do rodzimych i miejscowych norm wyrażało się między innymi w nieufności szlachty wobec *ius romanum*, które w jej przekonaniu mogło zagrażać zasadzie złotej wolności. W tle życia i twórczości Szczerbica rozgrywały się ważne politycznie i społecznie wydarzenia (m.in. trwała walka szlachty o egzekucję praw i dóbr, w 1569 r. zawiązała się unia realna polsko-litewska, następstwo tronu zostało oparte o wolną elekcję), które sprzyjały tworzeniu projektów prawa – prac urzędowych i prywatnych. Ich autorami byli między innymi Jan Herbut (*Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta* 1563, wydanie polskie 1570), Jan Januszowski (*Statuta Prawa y Constitucie Koronne Łacińskie y Polskie* 1600), Teodor Zawadzki (*Compendium To jest krótkie zebranie wszystkich a wszystkich Praw (...) aż do Roku 1613, 1614*), Jakub Przyłuski (*Statuta Regni Poloniae...* 1548). Poprzedziły je próby wprowadzenia kodyfikacji prawa o zasięgu ogólnopaństwowym zwanej korekturą Taszyckiego z 1532 roku, co świadczy o zdolności elit państwa do krytycznego spojrzenia na dotychczasowy dorobek kultury prawnej i chęć jej doskonalenia⁸. Na konieczność reformy w zakresie prawa miejskiego zwracał uwagę Bartłomiej Groicki – autor wielu prac prawniczych w języku polskim. Stanisław Estreicher ujął ten moment dziejowy następująco:

⁶ S. Estreicher, *Wykłady z historii ustroju państwa i prawa na zachodzie Europy*, Kraków 2000, s. 333-335.

⁷ *Ibidem*, s. 330.

⁸ W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1979, s. 51.

Droga, na której zrazu dążono do celu, polegała więc na tym, aby uzyskać spis prawa, przeprowadzając go przez trzy instancje: komisję korektorów, sejmiki szlacheckie i sejm. Widząc, że ta żmudna droga zawodzi, próbują Śliwnicki, Przyłuski, Herburt, Sarnicki, Januszowski (a po nim jeszcze Szczerbic) pójść inną drogą, zachęceni do tego bądź to mandatem ze strony sejmu (jak Herburt i Sarnicki), bądź zachętą wpływowych osób (Firlej, Zamojski)⁹.

Studia przygotowały Szczerbica do czynnego życia społecznego i politycznego. Karierę prawniczą rozpoczął od pełnienia urzędu syndyka miasta Lwowa. Objął również praktykę adwokacką. Następnie uzyskał godność dworzanina królewskiego, dlatego pod koniec 1582 roku przeniósł się do Krakowa. W kancelarii króla objął funkcję notariusza, zasiadał także w sądzie asesorskim. Prawdopodobnie był członkiem komisji mającej na celu korekturę Statutu litewskiego. Stefan Batory w dowód uznania wyniósł go do stanu szlachectwa. Za panowania Zygmunta III Szczerbic przyjął posadę królewskiego pisarza. Jego zapobiegliwość i umiejętność pozyskania życzliwości ze strony władców pozwoliły mu uzyskać znaczne dochody.

Książki prawnicze wydawał własnym sumptem w drukarni lwowskiej. Zgodę na jej założenie otrzymał w 1578 roku dzięki protekcji kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamojskiego. W poświęconej mu dedykacji wyznaje pobudki powstania pracy:

Nie przeto ábym to był miał kiedy ludziom podać / | ále wiecey dla tego / ábym też o prawie
fwym wie=|dział / do czego nieleniłem fie też y Exemplarzow Niemieckich ftących | y nowych
/ ktorychem z niemłą pilnością nábywał / z Láćnińskimi | znieść / y gdzieby mi fie rozność być
zdála oznaczyć. To wżyfko fobie | tylko fámemu iákom powiedział / y dla fwego tylko domo-
wego cwi=|czenia (b.n.s.).

Nadrzędną intencją autora była zatem *iuris prudentia* czyli nauka prawa. Dalej, zgodnie z konwencją retoryczną, przez skromność wyznaje, że pracę swą ośmielił się opublikować, gdyż nie mógł odmówić usilnym prośbom ludzi zacnych i doświadczonych w materii prawnej: *Ták iż uprzeimym ich á prawie | oycowſkim upominaniem zwyciężony / pozwoliłem tego / że tę pracą | swą (iákakolwiek ieft) w użytek ludzki podawam* (b.n.s.).

Identyfikacja uczestników sytuacji socjolingwistycznej

Kategorie nadawcy i odbiorcy konkretyzują się w języku w postaci określonych struktur gramatyczno-leksykalnych. Najczęściej są to nazwy, zaimki osobowe i wskazujące. Ich wybór jest warunkowany nie tylko gramatycznie. Nadawca wypowiedzi bierze bowiem pod uwagę jej intencję i typ relacji łączącej go z odbiorcą. Pod względem formalnym

⁹ S. Estreicher, *op. cit.*, s. 348.

dostosowuje się do istniejącego wzorca zachowania językowego¹⁰. W przeciwnym razie jego wypowiedź nie spełniłaby warunku fortunności. Całościowa identyfikacja uczestników sytuacji socjolingwistycznej wymaga ponadto ustalenia pełnionych przez nich ról deiktycznych.

Nadawca tekstu prawnego jest kategorią złożoną. Tylko w pewnym zakresie można go utożsamiać z Pawłem Szczerbicem. Uobecnianie się nadawcy za pomocą pierwszej osoby liczby pojedynczej jest typowe dla odautorskiej wypowiedzi objaśniającej motywy i okoliczności powstania książki. W tym miejscu Szczerbic rekomenduje dzieło w sposób pośredni, gdy w dedykacji ujawnia mecenat Zamoyskiego oraz objęcie książki przywilejem królewskim i – bezpośredni, gdy mówi: *Tę tedy uprzemyą y życzliwą pracą | moię...* (b.n.s). Przy tym zabiega o przychylność czytelnika za pomocą formuł grzecznościowych: *profzę także uprzemie y życzliwie...*, *Profzę też / y upominam* (b.n.s). W przedmowie określa również adresata książki. Zwraca się do grupy odbiorców: Polaków i mieszczan, osób niewykształconych, nieznających języków obcych (będących przede wszystkim poza zasięgiem oddziaływania literatury łacińskiej) i oczekujących podstawowej wiedzy prawnej, co potwierdzają wyrażenia: *prostaczkowie w mieściech i miasteczkoach, prosty Polak, Polak szczery*:

Gdyżem ia w tym przekładaniu | fwym fłow żadnych nowych / zwłafzczą wydwrnych nie wymyflał: bo wiem/ że | **Polacy moi / zwłafzczą profstaczkowie w mieściech / y w Miäfteczkoch** wdzięcznie | to odemnie przyymą / że profitym ludziom profte fłowá / á prawie poppolicie uży=|wáne / podawam. [...] Y dla tego też / zem ia to nie Juriftom uczyom / którzy | krom tych kfiążek czym więkfzym fie zábawiaią / ále **proftemu Polakowi** przeło=|żył (s. 4). [...] uczynilem to dla | tego / ábym **Polakowi fzczeremu** rzeczy állegáciami / ktorzych w Polfczcie wiele lu=|dzi nierozumie / nie przerywał / boby mu fie to zdáło ták trudno / żeby fie mogł | czáfem y rozgniewać (b.n.s.).

Autor odnosi się do adresata z szacunkiem (*Czytelniku łaskawy, miły*, s. 4). Zarazem oczekuje od niego akceptacji. Cytaty ujawniają ponadto, że twórca dzieła jest świadomy swej zależności od czytelnika. Stosunek ten ma wymiar ekonomiczny, ponieważ Szczerbic jest także wydawcą książki. Jednocześnie ze względu na wyższy poziom wiedzy jego pozycja jest wyraźnie nadrzędna w stosunku do adresata, którego instruuje i upomina. Tylko w nielicznych sytuacjach oddaje się pod „rozsądek mędrszych” od siebie. Takie ukształtowanie relacji nadawczo-odbiorczej w przedmowie (oparte na grzeczności) świadczy o chęci nawiązania przez autora osobistej relacji z czytelnikiem i ma charakter perswazyjny:

Profzę też / y upominam / ábyś te kfiążki czytał / nie | dla tego / áby cudzego nie wroćić / álbo áby komu co wydrzeń / wypráktykować / | wyfráfzyć: Jáko tákich tych niefzczefnych czałow

¹⁰ Por. D. Ostaszewska, *Relacje nadawczo-odbiorcze w tekście naukowym (perspektywa historyczna)*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 191-192.

wiele naydziefz. Ale ráczey dla | tego ábys wiedział iáko o rzeczách fwych wiedzieć / y onych od wykretów ludzkich | bronić mógł / y umiał / pámiętáiąc ná to / że iuris ignorantia neminem | excufat (b.n.s.).

Z dalszej lektury pracy wynika, że w tej roli nadawca występuje nie tylko w materiałach wprowadzających do książki, lecz także w jej części zasadniczej (co prawda rzadko), gdy dodaje komentarz odautorski:

* Tu ná tym mieyfcu Łácińki Exemplarz ma / nec vnuf confangui=|neuf contra alium, ale iż wftyki Exemplarze Niemieckie nie o krew=|ności / ále o nieprzyiacielftwie mówią temi flowy; Dann niemande | mag uber feinen feind oder fchwertgenoffen urtel finden. Przetom ich | y ia w tym násládował. Co pod rozfádek mędrfzych **podawam** * (s. 87). * A **profze cie Czytelníku miły** / fkromnie y ucziwie | to mieyfce odemnie prziyimi / bo **áczkolwiekem to baczył** / że do práwá | niewiele należało / wfzákże iżem go we wftykich infzych Exempla=|rzách / ták znalazł / opuścić **mi** fie go nie godziło / ábym w tym przeci=|wko powinności **fwey** co nie wyftąpił. * (s. 226)

Oczywiście ranga nadawcy ulega odwróceniu wobec innego adresata – kanclerza wielkiego koronnego i mecenasa Jana Zamoyskiego. W sposób bezpośredni ujawnia się ona w wyrażeniu grzecznościowym kończącym poświęconą mu dedykację: „W. M. mego Miłóściwego Páná. | **Nanizfzy fłuźebnik**. | Páweł Szczerbic” (s. 2). Ten rodzaj gatunku reprezentuje wariant stylowy nacechowany uprzejmością, atencją, pokorą wobec zwierzchnika i realizuje zalecenia retoryczne przypisane mowie pochwalnej.

W części głównej pracy nadawca jest kategorią niejednorodną, której poza nielicznymi przypadkami, nie można łączyć z osobą redagującą tekst prawny. Również adresata nie można utożsamiać z odbiorcą. Po pierwsze, dlatego że przepisy prawa, które są przedmiotem dzieła, istnieją obiektywnie i są rezultatem długiego i złożonego procesu ustalania się zasad postępowania we wspólnocie – stanowią element jej kultury. Autor nie tworzył i nie ustanawiał prawa. Jako specjalista uczestniczył tylko w procesie przekazania wiedzy o normach prawnych osobom zainteresowanym. Ich krąg został wprawdzie zakreślony przez Szczerbica, jednak po książkę mogły i nadal mogą sięgnąć osoby spoza niego. Po drugie, dlatego że książka powstała w wyniku aktu przekładu. Dzieło to jest bowiem po części tłumaczeniem niemieckiego *Sachsenspiegel*, znacznie starszego dokumentu pochodzącego z pierwszej połowy XIII wieku autorstwa Eikego von Repkowa. Był to niemiecki prawnik i ławnik sądowy, który podjął się spisania obowiązującego prawa zwyczajowego prawdopodobnie z inicjatywy szlachcica von Falkensteina¹¹. Uzus nadał temu typowi tekstu nazwę zwierciadła, zwodu,

¹¹ Dokument ten dzielił się na dwie części: prawo ziemskie (Landrecht) z prawem sądowym oraz prawo lenne (Lehnrecht). Już w drugiej połowie XIII w. powstał w Polsce przekład dzieła na język łaciński (tzw. versio Wratislaviensis). Po raz pierwszy *Speculum Saxonum* wraz z *Jus Municipale* ukazały się drukiem w 1506 r. w zbiorze Jana Łaskiego. Po raz drugi w 1535 r. przygotował je

zwyczaju lub kodeksu¹². Wkład autorski Szczerbica polegał na przystosowaniu dzieła do potrzeb polskiego czytelnika, nadaniu tekstowi określonej postaci wydawniczej i językowej. W przeważającej bowiem części stanowi ono kompilację przepisów: *Speculum Saxonum, Iuris Municipalis* (in. *Weichbild* dotyczący stosunków prawnych panujących w mieście), w mniejszym stopniu *Iuris feudalis* z objaśnieniami wziętymi z *Glossy* do tych zabytków Mikołaja Jaskiera¹³. Jako tłumacz Szczerbic poczuwał się do odpowiedzialności za jakość i wierność przekładu, o czym świadczy wypowiedź zawarta w przedmowie do czytelnika:

izem tu nic z głowy fwey nieprzydał / nie z obcych ksiąg nieprzy=|nioł / co bymci za prawo mieć kazał. [...] przedsiem tego nic nieopuscił / bom niechciał być Sędzią / co nam ieft | in Speculo Saxonū pożyczecznego / co niepożytecznego [...] (s. 4-5).

Dlatego też źródła, z których czerpie autor, są dokładnie oznaczone za pomocą specjalnych znaków. Uzupełnienia, komentarze odautorskie Szczerbic odróżnia gwiazdką¹⁴. Poniższy fragment dobrze ilustruje użycie zróżnicowanych symboli, ponieważ zwykłe są one rozproszone w tekście:

Gieradā. | GJErādę / álbo sprzēt fwoy / po Her-|gwecie / y po wienie / Białągłowā bierze / y to | co do niey należy / iáko gęši / owce / fkrzynie z zá-|wiešiftemi wiekām / przędzā / pościel [to ieft] | pierzyny / podufzki / prześcieradłā / obrufy / łázie-|bne chufy / ręczniki / miednice / lichtarze [len] | fzáty niewieście / pierścionki / fponki / albo ręcz-|bne ochędoftwā / wieńce / kfięgi wfzytki ktorych Białęglowy używāiā / | do chwały Bożey należące. Skrzynki mále / kobierce / obiće / firhánki | załfony. Są też iefzcze niektore rzeczy do tegoż należące / iáko zwier-|ciadłā [igły] † fzczołki / grzebienie / nożyczki † y infze rzeczy ktore fie tu | opuřczāiā. Do fuknā [nie] kráiáneg° ná ubior niewieści / tákze † frebrā | y † złotā / przez rzemieřlnikā nierobionego. ☞ to ieft / w ktorymby po-|dobieńftwā żadnego do ubioru niewieściego nie było ☞ białęgo-|wy nic niemāiā. A wfzytki infze rzeczy ktorych tu niemianowane * | y ktore do Hergwetu álbo do wiána / y ftrāwy domowey nienależā / o | ktorych ná fwym mieyfcu * dziedziczne fā. A iefliby co z tych rzeczy | zá żywotā mężowego było záftāwiono / tá ma wykupić ten ktoremu | według práwā należā. Spe: Saxon: lib: I. árti: XXIII. tex. | (s. 134).

Z tego też wynika, że zdawał on sobie sprawę z pełnionej przez siebie roli społecznej wobec istniejącej kultury prawnej. Miał świadomość, że jego projekt prawny (jednoosobowy i prywatny), który wprowadzał w obieg, będzie tę kulturę, fundowaną

i opublikował po łacinie pisarz miasta Krakowa – Mikołaj Jaskier (niem. „Sachsenspiegel”). P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wrocław 1996, s. 42.

¹² W zabytku znajdujemy następujące objaśnienie: *Te Księgi dla tego Speculum Saxonum, to iest zwierciadłem | Sáskim zowā / iż pospolicie służy Saxonom / y wszystkim lu-|dziom ktorzy tego práwā używāiā / † áby w nich Práwo swe iáko | we zwierciadle widzieli* (s. 417).

¹³ K. Estreicher, *Bibliografia polska. Stulecie XV-XVIII w układzie abecadlowym*, t. 30, Warszawa 1977, s. 219.

¹⁴ Jak zauważa K. Estreicher, Szczerbic wprowadzie oznacza za pomocą znaków graficznych źródła prawa, z których korzystał, lecz nie tłumaczy ich wiernie. *Ibidem*, s. 219.

na zwyczaj, współtworzył. Te czynniki znajdują odbicie w sposobie ujawniania się nadawcy i odbiorcy w tekście zasadniczym.

Kategoria pierwszoosobowa znamionuje specjalistę, który poucza laika, co stwarza wrażenie lekcji prowadzonej metodą dialogu. Z perspektywy teorii retoryki nadawca stosuje w tych miejscach refutację, na przykład:

[...] bo iefli **mi rzeczefz** iż to | ták wefzło zá zwyczáiem / zá kтым bywa wiele rzeczy dozwołono / | ktoreby wedle práwá być niemáły. Tedyć przedfię y ná to **powiem** / | iż z zwyczáiu żaden Sędziá być niema / ále má byc porządnie ná to | wyfádzon / ták iż káždy ktoryby fádził niemáiąc tego w poruczeniu | nie Sędziá by był / ále Mężoboycą / według Ewángeliey ktora mo=|wi: [...] (s. 398).

Ja odnosi się również do modelowego uczestnika postępowania sądowego (aktora, pozwanego, świadka). Jest reprezentowana przez osobę występującą w określonej roli społecznej, na przykład męża, kupca, podejrzanego o kradzież, opiekuna. Często pojawia się w relacji do *ty*, przez co tekst staje się znów bliski formie konwersacyjnej, na przykład:

Jáko **Actorowi** przychodzi dowod żáłoby iego / ták też **pozwane**=|**mu** przychodzi dowod odpowiedzi iego. Jáko gdybyś **ty** mowil / żeby | koń kты u mnie ieft / twoy był / mafz dowodzić co mowifz. A iefli te=|go niedowiedziéfz że **twoy** koń / **iam** niepowinien dowodzić że moy / | bo iefli nie **twoy** / to pewnie **moy**. A to nie tylko koniu / ále w wfzyt=|kich infzych rzeczách **rozumieć mafz**. A ieflibyś **ty** dowiodł / że rzecz | ktorey **dochodziéfz twoiá** ieft / á **tabym** też **mowil** że **moiá** / boś **mi** iá | dáł / áłbo przedáł / tedy **ia** blifzy do dowodu (s. 11). Przyczym też y to **wiedziéc będziefz** / że fpráwy o tákowe krzywdy | trzy fobliwe fztuki w fobie máią. Pierwfza / iż o zelżywość Białey=|głowy **mnie** poślubioney moge fkráżyć / y **ia** / y Oćiec iey / y oná famá / | bo fie oná zelżywość dzieie nietylko iey famey / ále y Oycu / y **mnie mę**=|**zowi** iey. Druga / iż o krzjwdę ábo zelżywość **moię** / áni żoná / áni dzie=|ći **moie** czynić niemogá / bom **ia** ieft ich opiekunem / á nie oni **moiem** (s. 191).

Wyraźnie pełni ona funkcję dydaktyczną, gdyż ułatwia czytelnikowi zrozumienie abstrakcyjnej normy prawa i pomaga mu odnaleźć się w konkretnej sytuacji prawnej. Objaśnieniu prawa służy też wprowadzenie zaimka *niektórzy* w użyciu rzeczownikowym, który odnosi się do osób bliżej nieokreślonych, błędnie interpretujących normę:

Tu **niektorzy mowią** / iż fie to dzieie zá zwyczáiem kты | práwo zátłumił / iáko to popólicie bywa. **Ale tá odpowiedź nie ieft | doftáteczna** / bo fie teg^o iáko nawięcy być może ftrzedz mamy / ábyfmy | praw nie odrzucáli. Przeto ten text ták rozumieć będziefz / iż [...] (s. 234).

Deskrypcję nieokreśloną ilustrują też przykłady z użyciem zaimków: *żaden, nikt* w użyciu rzeczownikowym, na przykład *Zaden w obcym práwie odpowiedác niepowinien* (...) (s. 283). Naturalnie są też przykłady zdań przeczących, w których wskazuje się kategorię adresata: *Zaden Lawnik ná Sądzie zágáionym / nie powi=|nien Decretow náydowác áłbo fskazowác / dłužey náđ trzy godziny / | nieprzeftáiąc*. (s. 207).

W niektórych sytuacjach podmiotem pełniącym rolę deiktyczną nadawcy staje się prawo:

A áczkolwiek iest przeciwko temu | pewne práwo / ktore mowi: [...] (s. 473). [...] według práwá | ktore mowi: [...] (s. 526), [...] o czym práwo Cesarskie ták mowi: [...] (s. 530). Ale ten zwyczaj práwo Cesarskie odrzució / ktore ták mowi: [...] (s. 198).

Adresat normy najczęściej jest jednak określony zaimkiem *кто* zastępującym nazwę lub bezpośrednio w drugiej osobie liczby pojedynczej:

Abowiem **кто** do práwá nieftawa zá przekonánego ieft poczytan: | á **кто** ućieka / wátpi w fwey s'prawiedliwóści (s. 7). Rzecz choc swoje wlasne / gdyby **кто** u kogo zástał / ma iey prawem | dochodzić [...] (s. 33). Mogłby tu **кто** pytác: | dla czego tu iścá w'pomina [...] (s. 534). Coś tedy w textcie **flyztał** / iz o świádectwo siedmi mężow dwá|dzieściá y ieden máią byc pytáni / to ták **rozumiey** / iz [...] (s. 420). [...] á ftąd **báczyć możefz** że [...] (s. 5) Przyczym **báczyć bę=|dziefz** [...] (s. 235). A to **rozumiey** iefli pozwány więzienia [...] (s. 6). Jáko **gdybyś** kogo obwi|nił o dług [...] (s. 8).

Z kolei zaimek osobowy *my*, zaimek dzierżawczy *nasz* oraz pluralna forma czasownika identyfikują nadawcę poprzez przynależność do określonej grupy, na przykład pod względem zawodowym. Za pomocą tej kategorii nadawca wprowadza terminologię prawną. W ten sposób ułatwia czytelnikowi jej przyswojenie, na przykład:

Tu mafz wiedzieć troiáki f'pofob **áppellátiey** / ktora **my** láianiem | práwu **zowiemy** (s. 12). Co *lus representatiuum zowiemy* / dla tego / iz Syn ná mieyfcu oycó|włkim f'padek bierze (s. 128).

Zaimek ten może presuponować istnienie wspólnej wiedzy nadawcy i odbiorcy:

Po wtore Sędzia bywa ná Sądzie fwym | kiedy ná mieyfcu fwym Sądowym siedzi / co **my** zágóionym fadem | **zowiemy** / tám żadney emendy Sędzia niedochodzi / tylko winę bierze | iákoś w textcie flyztał / dla tego / iz y áctorem y fędziá być niemoże (s. 407).

W innym miejscu nadawca zwraca uwagę, że pomija kwestie, które nie należą do kompetencji prawników:

A ta | ieft przyczyna / dla ktorey biaległowy zwykły w pólugu fześć niedziel | leżeć / y niegodzi fie w ten czáf z nią łączyc / bo fie przez to y ná zdro=|wu pfuią / y potym z trudnoścía potápici mogą / á ktemu rozmáiete | choroby z tąd przychodzą / ktoremi fie tu báwić **nie będziem** / **bofmy** nie | Philofophowie. (s. 226).

Kategoria ta może odnosić się nie tylko do grupy zawodowej (np. sędziów), lecz także wspólnoty wyznaniowej:

Iz Sędzia ma być w tym bączny / áby káżdą f'prawę | zá pewną fądził / chocby wátpliwie do niego przyzłá. Jefzcze ná trze=|cim mieyfcu / ták też práwo mowi: Iz w rzeczách wát-

pliwych **mamy** | fkówac / to co fie nam zda być łáfkáwżego. (s. 186); Nád to w paćierzu **mowiemy**: Oduść nam náŝe winy iáko | y my odpufzczamy / rc. (s. 186).

Za pomocą *my jednoczącego* nadawca określa także, jakiemu prawu, jakiej jurysdykcji podlega:

Prá=|wo też náŝe Sáfkie nigdziey teg° nie broni / áby rzecznik zá pieniądze | uiednan być niemiał. (s. 376).

Dla odróżnienia tej kategorii od *my* ekskluzywnego niech posłuży następujący ustęp z dzieła:

A táka dilátia álbó zwłoká / według Sáfkiego práwá / do dwu | bliższych fądów idzie. Ale w práwie Cefarfkim y Duchownym | do dwudzieftu dni. To dla teg° / że **my** w swoim práwie pewne czáfy | Sądowe mamy / czego **oni** niemáiá (s. 78).

Dzięki tej kategorii, nie do końca przejrzystej semantycznie, wszyscy zostają włączeni w zakres działania prawa, na przykład:

Kto ná kogo w niebytności iego fkówá / a przy bytności fie fchrania / znak ieft iż fáłŝy=|wie nań fkówá / zá czym winę Sędziemu prze=|pada / dla tego / iż **przeftąpił przykazanie prawne / ktore chce abyfmy | nikomu niezškodzili** (s. 129). Y ten artykuł ieft o ftanie małżeńskim / ktory między wżytкими fta=|ny ná świecie pierwŝe mieyfce ma / y człowiekowi śmiertelnemu / | nieśmiertelność przynoŝi / iákoż Adam y teraz w potomftwie swoim | żywie † **gdź przez potomftwo / ktorego w małżeńftwie nábywamy / | rodzaj ludzki wiecznie trwa** † (s. 223).

My może też pozornie odnosić się do grupy, faktycznie bowiem określa króla i podmiot podejmujący decyzję prawotwórczą (*pluralis maiestatis*):

Mafz wiedzieć / iż wątpliwość o práwie | dwoiáka też ieft / iedná kiedy kto co złego uczyni / y poimány ná uczyn=|ku będzie / á Krol by go rofkazał Sędziemu wolno puścić / záczymby | on Sędzia wąpiał coby miał czynić / tedy ta wątpliwość do práwá | pifanego / więcey niż do listów Krolewfkich ma fie ściągac |to we=|dług práwá / ktore mowi: A iefliby fie tráfiło / **żebyfmy** co | ináčey rofkazáli / niechay czyni to co práwo uczy / bo **chcemy** teg° prze=|ftrzegac / co práwá náŝe rofkázuiá (s. 186).

Ale ten zwyczaj práwo Cefarfkie odrzuciło / ktore tak mowi: Do=|raftanie przedtym nietylko z liczby lat / ále też z ciáła w męzczyznách | miárkowano. Ale iż fie to zdáło przeciwko wftydowi / **przeto uftá=|wiamy** / áby doraftanie w męzczyznách po czternaftym roku poczyná|to fie / á w białyhgłowách / we dwánaście lat / áby káżda zá doroflá | miana bylá (s. 198).

Oprócz tego wyróżnić można tzw. *my* autorskie (*pluralis auctoris*), na przykład:

Tu ná tym mieŝcu / w niektórych głofach położone fá pytania około ofiężenia lenná / ktore | iż więcey do lennego / niż do náŝzego práwá należą / **opusćilifmy** (s. 212). \

Podsumowanie

Celem pracy była, po pierwsze, charakterystyka stosunku nadawcy wobec odbiorcy w dawnym języku prawnym, której służyła identyfikacja ról deiktycznych pełnionych przez te osoby, i po drugie, próba wyjaśnienia czynników determinujących postać badanego tekstu, zwłaszcza w zakresie relacji nadawczo-odbiorczej. W pierwszej kolejności należało odróżnić obudowę tekstu w postaci przedmowy do czytelnika i dedykacji od jego treści zasadniczej ze względu na odmienne funkcje i pochodzenie. Obie części oddają rodzaj relacji nieosobowej, tzn. adresat (grupa adresatów) nie ma właściwości indywidualnych. Cała praca reprezentuje zatem typ wypowiedzi nieskierowanej. Nadawca zwraca się do adresata jak do osoby lub osób należących do określonej kategorii ze względu na pewne właściwości, które mu przypisał. Jednak w przedmowie i dedykacji rola społeczna nadawcy jako tłumacza i wydawcy dzieła warunkuje przyjęcie przez niego strategii budowania więzi osobowej z adresatem. Dlatego język jest tu nacechowany emocjonalnie i perswazyjnie. Natomiast w części głównej udział nadawcy jako twórcy dzieła maleje, a tym samym ograniczeniu ulega jego osobisty stosunek do adresata. Obie kategorie są złożone, niekiedy niejednoznaczne semantycznie. Nadawca występuje w roli nauczyciela udzielającego lekcji prawa, modelowego uczestnika postępowania sądowego, przedstawiciela grupy zawodowej (np. prawników, sędziów) i wyznaniowej. Przybiera formy *pluralis auctoris* i *maiestatis*, charakterystyczne dla stylu prawnego i naukowego. Jako podmiot pełniący rolę deiktyczną nadawcy występuje też abstrakcyjne pojęcie prawa. Adresat, którego nie można utożsamiać z odbiorcą, jest wyróżniony lingwistycznie za pomocą zaimka osobowego drugiej osoby (*ty*), zaimka nieokreślonego trzeciej osoby liczby pojedynczej (*kto, żaden, nikt* itp.) lub mnogiej (*niektórzy*). W stosunku do obecnych tekstów prawnych repertuar form gramatycznych reprezentujących nadawcę i adresata jest bogatszy, na przykład we współczesnym języku prawnym nie występują zaimki drugiej osoby oraz formy koniugacyjne drugiej osoby czasowników. W XVI wieku obowiązywał zatem odmienny wzór zachowania językowego, który przedkładał formę dialogową mającą umocowanie w tradycji piśmienniczej, a ponadto chętnie wykorzystywał retoryczne środki ekspresji. W związku z tym użycie zaimków drugiej osoby znalazło zastosowanie na tym etapie dziejów języka prawnego. Przyczyn takiego ukształtowania relacji nadawczo-odbiorczej w szesnastowiecznym zabytku szukano także w przeobrażeniach zachodzących w życiu jednostkowym i zbiorowym, które są odbiciem stale zmieniających się potrzeb społecznych. Dla osoby, która obrała karierę prawniczą i urzędniczą, pierwszorzędną

znaczenie miało poznanie podstawowych źródeł prawa. Połączenie osobistej ambicji oraz wsparcie osób majątnych i wpływowych (Firleja, a potem Zamoyskiego) zrodziło w Szczerbicu pobudkę udostępnienia dokumentu prawnego szerszemu odbiorcy nieposiadającemu gruntownego wykształcenia. Zakładany adresat dzieła wpłynął na wybór języka rozprawy (w XVI w. rywalizowały ze sobą dwa nurty literatury: łacińsko- i polskojęzyczny). Powstaniu projektu sprzyjała też społeczno-polityczna atmosfera pobudzająca Szczerbica do aktywności publiczno-prawnej.

Bibliografia

- Awdziejew A., *Strategie Nadawcy i Odbiorcy w procesie konwersacji*, [w:] *Z zagadnień komunikowania interpersonalnego*, red. Z. Nęcki, Kraków 1989, s. 33-43.
- Borawski S., *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.
- , *Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne*, Warszawa 2000.
- Bugajski M., *Odbiorca i adresat w procesie komunikacji*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne*, red. S. Borawski, J. Brzeziński, Zielona Góra 2002, s. 75-90.
- Cybulski M., *O staropolskich i średniopolskich zwyczajowych określeniach nadawcy wypowiedzi*, [w:] *Studia historycznojęzyczne I*, red. M. Kucala, Z. Krążyńska, Kraków 1994, s. 201-208.
- Estreicher K., *Bibliografia polska. Stulecie XV-XVIII w układzie abecedowym*, t. 30, Warszawa 1977, s. 219.
- , *Wykłady z historii ustroju państwa i prawa na zachodzie Europy*, Kraków 2000.
- Gizbert-Studnicki T., *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, Warszawa–Kraków 1986.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997.
- Lizisowa M.T., *Język prawny w obiegu społecznym*, [w:] *Polska polityka komunikacyjnojęzyczna wobec wyzwań XXI wieku*, red. S. Gajda, A. Markowski, J. Porayski-Pomsta, Warszawa 2005, s. 177-196.
- Łysakowski T., *Wpływowo osoby. Gramatyka i perswazja*, Warszawa 2005.
- Ostaszewska D., *Relacje nadawczo-odbiorcze w tekście naukowym (perspektywa historyczna)*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 191-200.
- Polski słownik biograficzny*, red. nacz. A. Romanowski, t. 47/3, z. 194, Warszawa–Kraków 2011, s. 397-401.
- Szczerbic P., *Speculum Saxonum albo Prawo Saskie i Majdeburskie...*, Lwów 1581. Z. N. im. O., sygnatura oryginału XVI.F.4334, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=10356&from=&dirids=1&tab=1&lp=3&QI=> [dostęp 1.03.2017].
- Uruszczak W., *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1979.

Relacja nadawczo-odbiorcza w dawnym języku prawnym (na materiale *Zwierciadła Saskiego* Pawła Szczerbica z XVI w.)

Streszczenie: Celem pracy jest charakterystyka relacji łączącej nadawcę z odbiorcą w dawnym języku prawnym z perspektywy pragma- i socjolingwistycznej. Materiał badawczy stanowi *Zwierciadło Saskie* Pawła Szczerbica z 1581 r. Podstawowe pojęcia oraz narzędzia analizy zaczerpnięto z propozycji metodologicznej S. Borawskiego. W artykule bada się związek między tekstem jako realizacją wzorca zachowania językowego a przeobrażeniami zachodzącymi w życiu wspólnoty, które wynikają ze stale zmieniających się potrzeb społecznych. Praca Szczerbica – prawnika i urzędnika miejskiego – zrodziła się z osobistej potrzeby poznania podstawowego źródła prawa niemieckiego. Jednocześnie jej autor dostrzegał korzyści wynikające z przetłumaczenia i udostępnienia dokumentu szerszemu odbiorcy nieposiadającemu gruntownej wiedzy. Sprzyjała temu sytuacja społeczno-polityczna w kraju, która dała impuls dla elit państwowych do krytycznego spojrzenia na dotychczasowy dorobek kultury prawnej i chęć jej ulepszenia. Z tych uwarunkowań wynika szereg konsekwencji w sposobie kształtowania relacji nadawczo-odbiorczej w zabytku. Przede wszystkim nadawca jest zaangażowany w proces nauczania odbiorcy. Nie tylko chce przekazać mu określony zasób wiedzy prawnej, lecz zabiega także o wykształcenie jego kompetencji w zakresie realizacji wzorów zachowań językowych podczas rozprawy sądowej. Dlatego znajdujemy w pracy jawne ślady językowego dialogu nadawcy z odbiorcą.

Słowa kluczowe: relacja nadawczo-odbiorcza, wzory zachowań językowych, język prawny, wspólnota komunikatywna determinowana prawnie, *Zwierciadło Saskie*, Paweł Szczerbic, XVI wiek

A transcription and reception relation in the former legal language (on the material of the *Saskie Mirror* by Paweł Szczerbic from the 16th century)

Abstract: The purpose of the study is to characterize the relation between the sender and the receiver in the former legal language from the perspective of pragma- and sociolinguistics. The research material is the *Saskie Mirror* by Paweł Szczerbic from 1581. The basic concepts and tools of analysis were taken from the methodological proposal by S. Borawski. The article examines the relationship between text as a pattern of linguistic behaviour and transformations occurring in the life of the community that result from ever-changing social needs. The work of Szczerbic – a lawyer and a municipal official – was born of a personal need to know the basic source of German law. At the same time, the author perceived the benefits of translating and making the document available to a wider audience without extensive knowledge. This was facilitated by the socio-political situation in the country, which gave impetus to the state elites to critically look at the legacy of legal culture and the desire to improve it. These determinants result in a number of consequences in the way of shaping the transmission and reception relationships in a monument. First and foremost, the sender is involved in the learning process of the recipient. Not only does he want to give him a certain amount of legal knowledge, but he also seeks to develop his competence in the field of modelling language behaviour at court. That is why we find traces of the linguistic dialogue of the sender with the receiver in the work.

Keywords: transcription and reception relation, patterns of linguistic behaviour, legal language, legally determined communicative community, *Saskie Mirror*, Paweł Szczerbic, 16th century